

TKO

Twój Kurier Olsztyński

Elektroniczne wydanie dziennika

ISSN 2543-9065 | Nr 265/2025 | 22 września 2025

Bezpłatne wydanie PDF

www.tko.pl



TEMAT DNIA

57-latek wyszedł z ośrodka wypoczynkowego na Mazurach i zaginął. Odnaleziono ciało

Mężczyzna przebywał w ośrodku wypoczynkowym. Pewnej nocy zniknął.

57-latek wyszedł z ośrodka wypoczynkowego na Mazurach i zaginął. Odnaleziono ciało



Zaginięcie zakończyło się tragedią - ciało 57-letniego mężczyzny, który przyjechał na Mazury z woj. śląskiego, odnaleziono jeziorze.

Poszukiwania na Mazurach zakończone odnalezieniem ciała w jeziorze

W piątek 19 września przed południem do Komendy Powiatowej Policji w Piszcu wpłynęło zgłoszenie o zaginięciu 57-letniego mężczyzny z województwa śląskiego. Ostatni raz widziano go w nocy w jednym z ośrodków wypoczynkowych na terenie Rucianego-Nidy.

Natychmiast po zgłoszeniu rozpoczęto działania poszukiwawcze z udziałem policjantów, strażaków oraz specjalistycznych jednostek ratowniczych. Niestety, finał akcji okazał się tragiczny. Po południu w jeziorze Nidzkim odnaleziono ciało zaginionego. Znajdowało się około 30 metrów od brzegu na głębokości 7 metrów.

Policja i prokuratura wyjaśniają okoliczności tragedii

W sprawie śmierci mężczyzny prowadzone jest postępowanie wyjaśniające. Policja, działając pod nadzorem prokuratora, zabezpieczyła miejsce odnalezienia ciała oraz rozpoczęła zbieranie dowodów, które mają pomóc ustalić przyczyny zdarzenia.

Jak podaje lokalna policja, na ten moment nie wyklucza się żadnej hipotezy, w tym zarówno nieszcześliwego wypadku, jak i udziału osób trzecich.

Mężczyzna przyjechał na Mazury z woj. śląskiego

Zmarły 57-latek przebywał na wypoczynku na Mazurach. Według informacji przekazanych przez

służby był zameldowany w jednym z ośrodków w Rucianem-Nidzie. Zaginął w nocy – nie powrócił do miejsca zakwaterowania, po czym sprawa ta została zgłoszona na policję.

Śledczy nie wykluczają żadnej wersji zdarzeń

Trwa ustalanie, czy w sprawie śmierci 57-latka mogły przyczynić się osoby trzecie, czy też był to nieszczęśliwy wypadek. Kluczowe będą wyniki sekcji zwłok oraz analiza zebranych materiałów dowodowych, w tym monitoringów z terenu ośrodka i jego okolic.

źródło: KPP Pisz

Koniec utrudnień na głównej arterii Olsztyna. Kierowcy odetchną



Olsztyn rusza pełną parą po Bałtyckiej – koniec wahadła i nerwowego czekania. Poniedziałkowy poranek przyniósł kierowcom długo wyczekiwaną wiadomość, a miasto chwali się efektem prac, które mają poprawić komfort jazdy i bezpieczeństwo przy deszczowej pogodzie.

Koniec utrudnień na Bałtyckiej w Olsztynie

Przez wiele tygodni kierowcy korzystający z ul. Bałtyckiej musieli uzbroić się w cierpliwość. Ruch wahadłowy spowalniał przejazd i wymagał dodatkowych minut na dojazd do pracy czy szkoły. Teraz sytuacja uległa zmianie – od dziś ulica jest w pełni przejezdna, a sygnalizacja wahadłowa zniknęła.

To nie tylko ulga dla kierowców, ale też sygnał, że jedna z ważniejszych inwestycji w tej części miasta dobiegła końca.

Nowa kanalizacja deszczowa dla bezpieczeństwa

Powodem prac była budowa nowej kanalizacji

deszczowej. Inwestycja miała kluczowe znaczenie, bo dotychczasowa infrastruktura nie radziła sobie z intensywnymi opadami, co prowadziło do utrudnień i podtopień. Dzięki modernizacji droga ma być bezpieczniejsza i bardziej odporna na zmienne warunki pogodowe.

Miasto podkreśla, że dzięki inwestycji kierowcy mogą

liczyć nie tylko na płynniejszy przejazd, ale i spokojniejszą głowę, gdy pogoda zacznie się gwałtownie psuć.

Olsztyńscy kierowcy od poniedziałku zyskali więcej niż tylko przejezdną ulicę – to także symbol powrotu normalności i zakończenia codziennych nerwów w korkach.

źródło: UM Olsztyn

Nie żyje syn, matka w ciężkim stanie w szpitalu. Co kryje rodzinna tragedia?



Morderstwo w sobotni wieczór wstrząsnęło mieszkańcami Lubawy. Na spokojnej ul. Św. Barbary rozegrał się dramat, który zakończył się śmiercią jednego mężczyzny i ciężkimi obrażeniami kobiety. Szczegóły tragedii są wstrząsające i budzą wiele pytań.

Brutalny atak w Lubawie. Zginął 40-latek

Do zdarzenia doszło w sobotę 20 września około godziny 22.00. 67-letni mężczyzna zaatakował nożem 40-latka, który był synem jego partnerki. Sprawca zadał mu kilkanaście ciosów, a obrażenia okazały się śmiertelne. Pomimo prób ratowania życia mężczyzny,

nie udało się go uratować – zmarł na miejscu.

Podczas ataku ranna została również 62-letnia kobieta, partnerka sprawcy. Napastnik zadał jej kilka ciosów nożem. Kobieta w ciężkim stanie trafiła do szpitala, gdzie przebywa pod opieką lekarzy.

Sprawca zatrzymany na miejscu zdarzenia

Policja szybko zatrzymała 67-letniego mężczyznę, zatrzymany miał w organizmie ponad dwa promile alkoholu. Według wstępnych ustaleń 40-latek zmarł na skutek wielokrotnych ran kłutych. Na miejscu tragedii pracowali technicy kryminalistyki, policjanci oraz prokurator. Funkcjonariusze zabezpieczyli ślady, które pozwolą odtworzyć przebieg zdarzeń. Obecnie trwa

wyjaśnianie motywów działania sprawcy oraz dokładnych okoliczności dramatu.

Wszystko wskazuje na to, że do tragedii doszło w wyniku konfliktu rodzinnego, który eskalował podczas wspólnego wieczoru i został spotęgowany alkoholem. Śledczy będą ustalać nie tylko przebieg ataku, ale również to, czy wcześniej dochodziło do przemocy w tej rodzinie i jakie były relacje między zatrzymanym a jego partnerką i jej synem.

Wyrzucił matkę z mieszkania i miał zająć się synem sam. Interweniowała policja



Wieczór w Górowie Iławeckim zakończył się interwencją policji, która na długo pozostanie w pamięci mieszkańców. Funkcjonariusze musieli sprawdzić sytuację dziecka, które zostało samo w mieszkaniu razem z ojcem. To, co zobaczyli w środku, wywołało ich zdecydowaną reakcję.

Ojciec wyrzucił matkę i został sam z dzieckiem

Według ustaleń policji 42-letni mężczyzna wygonił z mieszkania matkę swojego syna i miał zająć się chłopcem sam. Następnego dnia kobieta próbowała nawiązać kontakt z partnerem, lecz bezskutecznie. Jej niepokój o bezpieczeństwo dziecka rósł z każdą godziną, dlatego zdecydowała się wezwać policję. Kiedy funkcjonariusze pojawili się na miejscu, odkryli, że ojciec spał kompletnie pijany, a dziecko

pozostawało bez żadnej opieki.

Zdecydowane działania policji

Funkcjonariusze przyjęli zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa narażenia dziecka na niebezpieczeństwo. Wobec mężczyzny wdrożono procedurę Niebieskiej Karty oraz wydano policyjny nakaz opuszczenia mieszkania i zakaz zbliżania się.

Dziecko zostało otoczone opieką, a sprawą zajęła się prokuratura.

O całym zdarzeniu powiadomiono również Sąd Rodzinny i Nieletnich. To tam zapadną decyzje dotyczące przyszłości dziecka oraz odpowiedzialności

jego ojca. Policja podkreśla, że każda taka sytuacja jest traktowana jako poważne zagrożenie, a szybka interwencja mogła uchronić dziecko przed tragedią.

źródło: KPP Bartoszyce

Rolnik z Mazur odkrył szczątki drona 50 metrów od gospodarstwa



Na polu w gminie Korsze rolnik dokonał odkrycia, które postawiło na nogi służby w całym regionie. Wśród zarośli leżały fragmenty drona. Na miejsce natychmiast skierowano policję, żandarmerię wojskową i prokuratora. Teraz sprawą zajmuje się Prokuratura Okręgowa w Lublinie, a eksperci próbują ustalić, z jakim sprzętem mamy do czynienia.

Odkrycie szczątków drona w Korszach

W miejscowości Studzieniec w gminie Korsze właściciel nieużytkowanego pola natrafił na szczątki obiektu przypominającego drona. Znajdowało się około 50 metrów od zabudowań, na podmokłym i porośniętym terenie. Mężczyzna natychmiast powiadomił służby, a na miejsce przybyli policjanci, żandarmeria wojskowa oraz prokurator wojskowy z Prokuratury Okręgowej w Olsztynie.

Fragmenty urządzenia zostały zabezpieczone i przekazane do szczegółowych badań. Stan wskazuje, że mogły leżeć tam od kilku dni.

Prokuratura w Lublinie przejęła śledztwo

Choć początkowo sprawą zajmowała się prokuratura w Olsztynie, ostatecznie to Prokuratura Okręgowa w Lublinie prowadzi postępowanie. Rzecznik prokuratury

Daniel Brodowski potwierdził, że wszystkie elementy zostały zabezpieczone, a dalsze czynności mają wyjaśnić, czym dokładnie był znaleziony obiekt.

Według wstępnych ustaleń może chodzić o tzw. drona wabika, który niekoniecznie był uzbrojony, ale mógł być elementem działań dezinformacyjnych lub testowych. Eksperti wojskowi dopiero ustalą jego pochodzenie.

Podobne fragmenty dronów odkryto w innych regionach Polski

Znalezienie szczątków drona w Korszach to nie jedyny taki przypadek ostatnich dni. Grzybiarz natrafił w niedzielę na fragmenty podobnego urządzenia w lesie na Lubelszczyźnie, a kolejne obiekty znaleziono na Mazowszu. Wszystkie miejsca zostały zabezpieczone przez policję i wojsko. Na razie nie ma oficjalnych

informacji, czy znaleziska mają ze sobą związek i czy można je powiązać z niedawnym incydentem, gdy w polską przestrzeń powietrzną wtargnęły rosyjskie drony. Śledczy podkreślają, że na ostateczne wnioski trzeba poczekać do zakończenia badań biegłych. Podobne odkrycia w kraju

Przypominamy, że 10 września w miejscowości Oleśno pod Elblągiem odnaleziono fragmenty drona około 500 metrów od najbliższych zabudowań i zaledwie kilkanaście kilometrów od bazy lotniczej w Malborku, gdzie stacjonują polskie i sojusznicze myśliwce patrolujące przestrzeń powietrzną. Był to lekki, biały dron, podobny do tych, które wcześniej ujawniono na Lubelszczyźnie. Oprócz tego elementy przypominające bezzałogowce znajdowano także w województwie mazowieckim. Wszystkie miejsca zostały zabezpieczone przez policję i żandarmerię wojskową, a sprawy prowadzone są pod nadzorem prokuratury i ekspertów wojskowych.

Polscy komandos zginęli w USA. Wśród ofiar żołnierz z Mazur



Fot. Jednostka Wojskowa Komandosów. Zdjęcie jest ilustracją do artykułu.

Wojsko potwierdziło tragiczną informację o śmierci polskich żołnierzy podczas nocnego szkolenia w Stanach Zjednoczonych. Sprawą zajmuje się specjalna komisja.

Wypadek polskich komandosów w USA podczas szkolenia spadochronowego

Dowództwo Generalne Rodzajów Sił Zbrojnych poinformowało o dramatycznym zdarzeniu, do którego doszło 19 września podczas nocnych ćwiczeń spadochronowych w Stanach Zjednoczonych. Dwóch żołnierzy Wojsk Specjalnych straciło życie.

„Z głębokim żalem informujemy, że 19 września 2025 roku, podczas nocnego szkolenia spadochronowego realizowanego w Stanach Zjednoczonych, doszło do tragicznego wypadku, w wyniku którego zginęło dwóch żołnierzy Wojsk Specjalnych” – przekazało Dowództwo Generalne RSZ w mediach społecznościowych.

<https://twitter.com/DGeneralneRSZ/status/1969144308046651785>

Żołnierz z Orzysza wśród ofiar tragedii w Stanach Zjednoczonych

Jednym z poległych był młody mieszkaniec Orzysza. Urząd Miejski w Orzyszu poinformował, że był on nie tylko żołnierzem, ale także uczestnikiem lokalnych wydarzeń sportowych, m.in. Biegu Tygrysa.

„Z ogromnym smutkiem przyjęliśmy wiadomość o tragicznej śmierci Karola – młodego mieszkańca Orzysza, legendy Biegu Tygrysa, który zginął podczas ćwiczeń wojskowych” – przekazano w oficjalnym

komunikacie Urzędu Miejskiego w Orzyszu.

Drugą ofiarą tragedii był żołnierz pochodzący z Suwałk. Lokalne media podkreślają, że obaj wojskowi cieszyli się ogromnym szacunkiem w środowisku wojskowym.

Kondolencje dla rodzin poległych żołnierzy z Orzysza i Suwałk

Dowództwo Generalne zapewniło, że rodziny żołnierzy otrzymały pełne wsparcie psychologiczne i organizacyjne.

„Rodziny poległych zostały objęte wszechstronnym wsparciem” – napisano w komunikacie Dowództwa Generalnego RSZ.

Kondolencje złożyli także burmistrz Orzysza Zbigniew Włodkowski oraz przewodnicząca Rady Miejskiej Anna Pilarczyk, podkreślając, że śmierć żołnierza to ogromna strata nie tylko dla rodziny, ale i całej lokalnej społeczności.

Wojsko bada przyczyny wypadku polskich komandosów w USA

Okoliczności wypadku są badane przez specjalną komisję. Wojsko zapowiedziało, że szczegóły zostaną ujawnione po zakończeniu prac wyjaśniających.

72-latek dokonał 70 włamań. Na akcje jeździł rowerem



Przez lata zmieniał miasta i sposób działania. 72-letni włamywacz został zatrzymany dzięki pracy policjantów z Lidzbarka Warmińskiego.

*video

Zatrzymanie 72-latka po włamaniu w Zielonej Górze

Policjanci z Lidzbarka Warmińskiego od ponad roku prowadzili działania operacyjne, które miały rozwiązać sprawę włamań do mieszkań w całym kraju. Ustalono, że podejrzanym jest mieszkaniec Gdańska, który planował kolejne kradzieże w Zielonej Górze.

15 września 2025 roku funkcjonariusze kryminalni z Lidzbarka Warmińskiego przy wsparciu policjantów z Komendy Wojewódzkiej Policji w Olsztynie zatrzymali mężczyznę bezpośrednio po włamaniu do jednego z zielonogórskich mieszkań. 72-latek był zaskoczony. Miał przy sobie narzędzia do pokonywania zabezpieczeń drzwi oraz rzeczy pochodzące z przestępstwa.

14 lat włamań na terenie całego kraju

Z ustaleń policji wynika, że gdańszczanin włamywał się do mieszkań od 2011 roku. Podjeżdżał samochodem w okolice osiedla, gdzie przesiadał się na rower. W ten sposób typował lokale, które później okradał. Działał zawsze sam i w podobny sposób, a miasta wybierał spontanicznie.

Według śledczych mógł mieć związek z około 70 włamaniami na terenie całej Polski. Już usłyszał 8 zarzutów dotyczących kradzieży i usiłowania kradzieży z włamaniem w Lidzbarku Warmińskim i Zielonej Górze, ale lista zarzutów może się wydłużyć. 72-latek był wcześniej karany za podobne przestępstwa i odbywał kary więzienia.

Odzyskane przedmioty i dalsze postępowanie

Podczas przeszukania mieszkania i innych pomieszczeń należących do podejrzanego policjanci

zabezpieczyli przedmioty, które mogą pochodzić z kradzieży – monety kolekcjonerskie, zegarki, biżuterię oraz gotówkę.

17 września mężczyźnie przedstawiono 8 zarzutów

kradzieży i usiłowania włamania. Prokurator skierował do sądu wniosek o tymczasowy areszt. Śledztwo wciąż trwa, a liczba pokrzywdzonych może być większa niż dotychczas ustalono.

źródło: KPP Lidzbark Warmiński

Nowa trasa kolejowa. PKP Intercity stawia na Mazury



fot. gov.pl

Nowe połączenie kolejowe otwiera kolejne możliwości podróży na Mazury. PKP Intercity ogłosiło, że od października do Giżycka zaczną kursować druga para pociągów dalekobieżnych. Bilety w promocyjnych cenach rozeszły się błyskawicznie.

Nowe połączenie z Wrocławia do Giżycka

Od 1 października pociąg IC „Słowacki” wydłuży swoją trasę aż do Giżycka. Dotychczas skład kończył bieg w Ełku, jednak teraz pojedzie jeszcze dalej, w sam środek Krainy Wielkich Jezior Mazurskich.

Pociąg IC 6521 „Słowacki” wyruszy z Wrocławia Głównego o godzinie 13:06. Po drodze zatrzyma się między innymi w Ostrowie Wielkopolskim, Kaliszu, Sieradzu i Łodzi. Do Warszawy Centralnej dojedzie o 17:55, a do Białegostoku o 19:58. Do Giżycka skład dotrze o 21:42.

Powrót z Giżycka zaplanowano na 6:21. Pociąg dojedzie do Białegostoku o 8:04, do Warszawy Centralnej o 10:05, a do Wrocławia o 14:54. Czas przejazdu wynosi od 8 godzin i 33 minut do 8 godzin i 36 minut.

Promocyjne bilety w sprzedaży

PKP Intercity przygotowało specjalną pulę biletów promocyjnych. Podróż w wydłużonej relacji będzie można odbyć już od 19 zł. Oferta dotyczy przejazdów w dniach 1-31 października, a promocyjna pula biletów dostępna była tylko do 21 września.

Nowa trasa to nie tylko większa dostępność Mazur dla podróżnych z południa Polski, ale także szansa na rozwój turystyki i wygodniejsze połączenia dla mieszkańców regionu.

Przypomnijmy, że 3 września na zmodernizowaną stację w Giżycku przyjechał pociąg IC „Hańcza”, prowadzony po raz pierwszy lokomotywą elektryczną.

Nowy program edukacyjny dla szkół w Olsztynie. Będą praktyki w terenie



W Olsztynie rusza wyjątkowy program dla uczniów szkół podstawowych. Dzieci zamiast zwykłych lekcji w sali będą odkrywać tajemnice przyrody nad jeziorami i rzekami, ucząc się, jak chronić wodę – jedno z najcenniejszych zasobów naszego regionu.

Program „Życie nad wodą” dla olsztyńskich szkół

Fundacja Czysta Rzeka przygotowała nową inicjatywę dla uczniów klas 4–7. Program łączy edukację ekologiczną z praktyką w terenie. Każda ze szkół biorących udział obejmie symboliczną opieką wybrany akwen – jezioro lub fragment rzeki w Olsztynie.

W ramach pięciu plenerowych spotkań dzieci będą uczestniczyć w obserwacjach hydrologicznych, poznają tajemnice lokalnej przyrody i wezmą udział w akcjach porządkowych. Każdy uczeń otrzyma Dziennik Obserwacji, w którym zapisze swoje spostrzeżenia, a zdobyte doświadczenia zostaną przedstawione rówieśnikom podczas wspólnych spotkań.

Zajęcia zakończą się wyjątkową wycieczką

Na finał uczestnicy odwiedzą jedną z placówek edukacyjnych, takich jak wrocławskie Hydropolis. Tam zdobędą wiedzę o obiegu wody w przyrodzie i sposobach jej ochrony. – Nasz program opiera się na praktycznej edukacji, polegającej na kształceniu prośrodowiskowych nawyków wśród dzieci i budowaniu więzi z naturą. Dzięki temu pokażemy młodym ludziom, że mogą mieć realny wpływ na swoje najbliższe otoczenie. – mówi Izabela Sałamacha, prezeska Fundacji Czysta Rzeka.

Dlaczego woda jest tak ważna?

Badania EKObareometru wskazują, że ponad 70

procent Polaków uznaje ochronę zasobów wodnych za jedno z najważniejszych wyzwań. Zmiany klimatu i zjawiska suszy sprawiają, że edukacja ekologiczna staje się coraz pilniejsza.

Położenie Olsztyna nad Łyną i w otoczeniu jezior sprawia, że temat wody jest tu szczególnie bliski. Dzięki programowi uczniowie zyskują wiedzę i nawyki, które mogą kształtować ich postawę obywatelską w przyszłości.

Rekrutacja dla szkół

podstawowych

Do udziału w pierwszej edycji mogą zgłaszać się klasy 4–7 szkół podstawowych w Olsztynie. Rekrutacja trwa do 23 września, a zgłoszeń dokonują nauczyciele poprzez formularz na stronie Fundacji Czysta Rzeka. Na początek w projekcie wezmą udział trzy szkoły.

Honorowy patronat nad programem objęli Prezydent Olsztyna Robert Szewczyk oraz Warmińsko-Mazurska Kurator Oświaty Jolanta Weronika Skrzypczyńska.

źródło: UM Olsztyn

Warmińsko-mazurskie służby rozbiły gang cofający liczniki w autach z Niemiec



Funkcjonariusze Straży Granicznej z Gołdapi we współpracy z policjantami z Olecka zatrzymali dwóch mężczyzn podejrzanych o fałszowanie dokumentów i cofanie liczników w sprowadzonych z Niemiec samochodach.

Zatrzymania za cofanie liczników w powiecie oleckim

Do akcji doszło 16 września. Mundurowi zatrzymali dwóch mieszkańców powiatu oleckiego. Według ustaleń śledczych sprowadzali oni z Niemiec samochody, a następnie ingerowali w ich przebieg. Tak przygotowane auta sprzedawali nabywcom w

Polsce.

Cofnięte drogomierze i fałszywe dokumenty – co znaleźli funkcjonariusze z Warmii i

Mazur?

Podczas przeszukania funkcjonariusze zabezpieczyli urządzenie elektroniczne do zmiany wskazań drogomierzy oraz podrobione umowy kupna-sprzedaży. Zatrzymano również trzy pojazdy – skodę, volkswagena i audi – których łączna wartość sięga 130 tys. zł.

Oszustwa przy sprzedaży aut z Niemiec ujawnione w warmińsko-mazurskim

Obaj zatrzymani trafili do Prokuratury Rejonowej w Olecku. Tam usłyszeli zarzuty dotyczące cofania liczników oraz posługiwania się fałszywymi dokumentami przy nabyciu pojazdów. Jak podkreślają śledczy, ich działalność uderzała w kupujących, którzy nieświadomie nabywali auta z fałszywym przebiegiem.

Filolog na czele Instytutu Rybactwa? Nowy dyrektor odszedł po dwóch tygodniach



fot. gov.pl

Witold Gagacki, powołany 1 września przez ministra rolnictwa Stefana Krajewskiego na stanowisko dyrektora Instytutu Rybactwa Śródlądowego PIB w Olsztynie, przestał pełnić swoją funkcję już po kilkunastu dniach. Jak informuje Miesięcznik Debata, złożył rezygnację, jednak powody jego decyzji pozostają nieznane.

Minister liczył na porządki, dyrektor szybko odszedł

Jeszcze na początku września minister Krajewski, wręczając Gagackiemu akt powołania, wskazywał, że sytuacja Instytutu wymaga uporządkowania po nieprawidłowościach stwierdzonych przez Najwyższą Izbę Kontroli w latach 2021–2023. Szef resortu rolnictwa podkreślał wtedy, że potrzebne jest

usprawnienie zarządzania oraz wyprowadzenie placówki na finansową prostą.

Sam Gagacki deklarował wówczas, że jego priorytetem będzie ratowanie Instytutu i przywrócenie mu stabilności. – Po to tu jestem, żeby te rzeczy, które teraz zagrażają Instytutowi, można było cofnąć, zapomnieć o tym i rozwijać Instytut. Jest wola polityczna, żeby ratować Instytut – bo trzeba. Tak

wielka tradycja – żal byłoby to zmarnować. A mam pewne doświadczenie w ratowaniu tego typu instytucji – mówił przy swoim powołaniu.

Kontrowersje wokół nominacji

Nominacja Witolda Gagackiego wzbudzała zainteresowanie, ponieważ po raz pierwszy w historii placówką kierował ktoś niezwiązany bezpośrednio z rybactwem. Gagacki z wykształcenia jest filologiem polskim, a zawodowo przez lata pełnił funkcje menedżerskie i administracyjne. Był m.in. zastępcą dyrektora ds. marketingu i administracji w Filharmonii Warmińsko-Mazurskiej, kanclerzem olsztyńskiej Wyższej Szkoły Informatyki i Zarządzania, dyrektorem Wojewódzkiego Ośrodka Informatyki oraz przez dekadę kierował biblioteką miejską w Kętrzynie. Ostatnio pracował w Archiwum Państwowym w Olsztynie.

Nowy dyrektor – prof. Jarosław Król

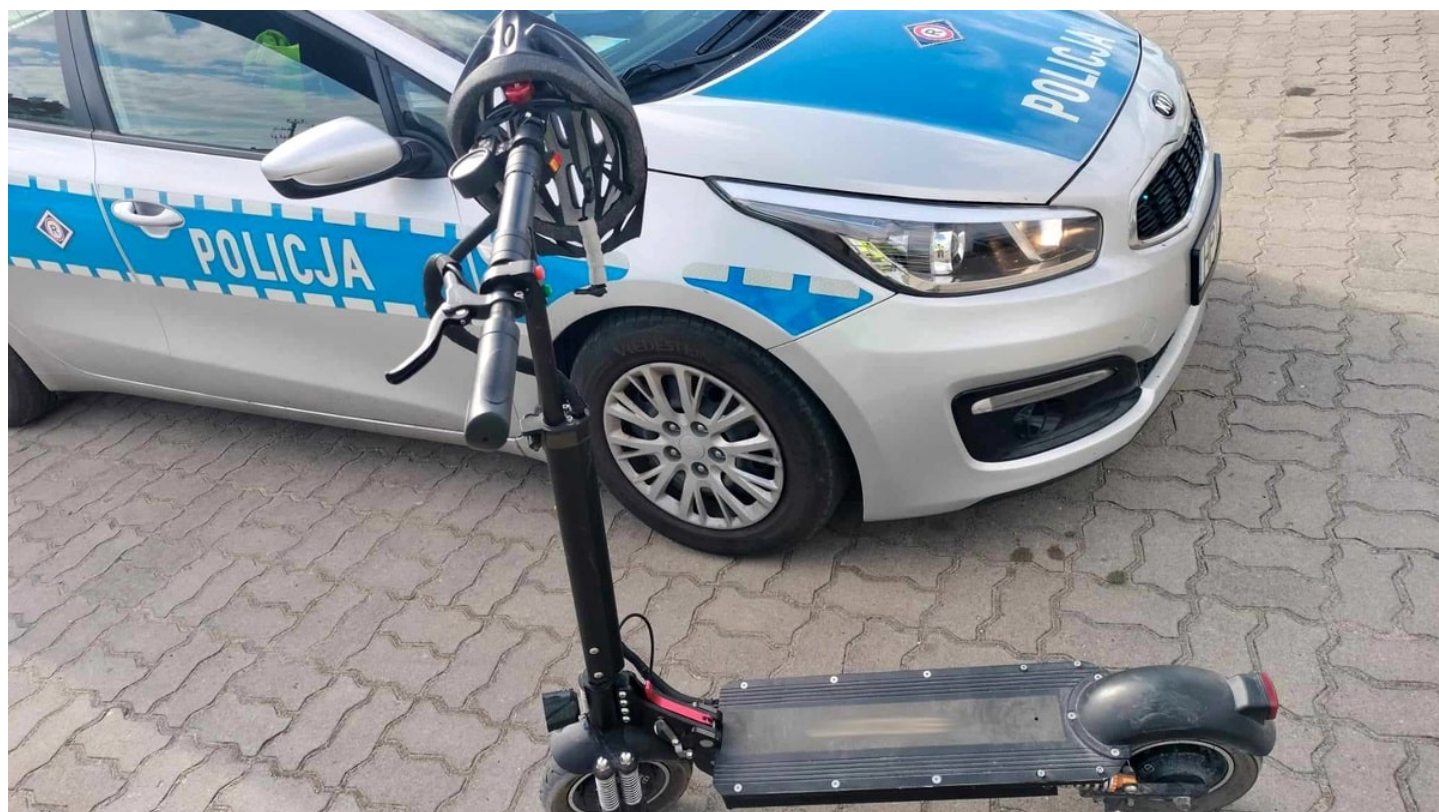
16 września na stanowisko dyrektora Instytutu został powołany dr hab. Jarosław Król, prof. IRŚ. W rozmowie z Miesięcznik Debata przyznał, że nie zna powodów rezygnacji swojego poprzednika. – Nie widziałem go na oczy – powiedział nowy dyrektor.

Instytut z tradycją i problemami

Instytut Rybactwa Śródlądowego im. Stanisława Sakowicza w Olsztynie istnieje od 1951 roku i od lat uchodzi za wiodącą placówkę badawczą w zakresie rybactwa śródlądowego. Od 2022 roku posiada status państwowego instytutu badawczego. Zajmuje się prowadzeniem badań naukowych, kształceniem kadr, przygotowywaniem analiz dotyczących gospodarki rybackiej oraz upowszechnianiem wyników badań. Choć ma bogatą tradycję i znaczenie w polskiej nauce, w ostatnich latach boryka się z problemami organizacyjnymi i finansowymi, co skutkuje kolejnymi zmianami w jego kierownictwie.

źródło: Debata

13-latek na hulajnodze potracił sześciolatka. Dziecko doznało poważnego urazu



fot. Policja. Zdjęcie jest ilustracją do artykułu.

To miał być zwykły niedzielny spacer, zakończył się jednak dramatem. Doszło do poważnego wypadku z udziałem hulajnowy elektrycznej i sześciolatniego dziecka.

Trzynastoletnik na hulajnodze potrafił sześciolatka

Do zdarzenia doszło w niedzielę 21 września na chodniku między ulicami Kasprzaka a Kalankiewicza w Elblągu. Trzynastoletni chłopiec jechał hulajnogą elektryczną i potrafił sześciolatka, który prowadził swoją zwykłą hulajnogę. Malec doznał poważnego urazu głowy i w stanie ciężkim został przewieziony karetką do szpitala.

Jak ustalili policjanci, żaden z chłopców nie miał kasku ochronnego. Starszy uczestnik zdarzenia posiadał kartę rowerową, a hulajnoga, którą się poruszał, została zabezpieczona przez funkcjonariuszy.

Policja wyjaśnia okoliczności zdarzenia z udziałem hulajnogi

Na miejscu pracowali policjanci i technicy, którzy ustalali dokładny przebieg wypadku. Służby podkreślają, że to zdarzenie pokazuje, jak ważne jest stosowanie kasków ochronnych, niezależnie od wieku osoby poruszającej się na hulajnodze czy rowerze. Funkcjonariusze przypominają, że nawet niewielki upadek może skończyć się poważnym urazem, jeśli użytkownik nie ma zabezpieczenia głowy.

W ostatnich miesiącach na Warmii i Mazurach coraz częściej dochodzi do wypadków z udziałem hulajnóg elektrycznych. Policja podaje, że tylko w ostatnim tygodniu odnotowano kilka groźnych zdarzeń z udziałem zarówno dzieci, jak i dorosłych. Funkcjonariusze apelują, aby hulajnogi traktować jak pełnoprawny środek transportu, wymagający ostrożności, a także stosowania kasków i zasad bezpieczeństwa.

źródło: KMP Elbląg

Cmentarz ukryty za Leroy Merlin skrywa tajemniczą historię



Na tyłach popularnego marketu budowlanego Leroy Merlin, pomiędzy ulicami Nowaka, Tuwima i Sikorskiego w Olsztynie, znajduje się cmentarz rodowy kryjący niezwykłą historię. W tym miejscu pochowany jest generał-major armii niemieckiej Hermann Ludwig Georg Jacobi - dawny dzierżawca pobliskiego majątku w Pozortach.

Cmentarz ukryty za sklepem w Olsztynie

Choć dziś otoczenie tworzą ruchliwe ulice i zabudowa handlowa, na tyłach sklepu wciąż znajduje się cmentarz rodowy, na którym spoczywają dawni właściciele i zarządcy majątku Pozorty, ówczynie nazywane „Posorten bei Allenstein”. To tam w lutym 1921 roku pochowano Hermanna Ludwiga Georga Jacobiego, który przez kilkanaście lat mieszkał w pobliskim folwarku i zarządzał okolicznymi ziemiami.

Generał niemiecki dzierżawcą Pozort

Hermann Jacobi urodził się 29 czerwca 1850 roku w Arnsberg w Westfalii. Pochodził z rodziny urzędniczej i

szybko rozpoczął karierę wojskową. Brał udział w wojnie francusko-pruskiej 1870-1871, w której został kilkakrotnie ranny. W armii niemieckiej awansował aż do stopnia generała-majora. Po przejściu w stan spoczynku w 1904 roku objął w dzierżawę majątek w Pozortach, gdzie spędził ostatnie lata życia.

Rodzinne związki z Olsztynem

Z Olsztynem Hermann Jacobi związał się jeszcze wcześniej – w 1879 roku poślubił Marię Patzig, córkę dzierżawcy folwarku Stary Dwór. Wspólnie doczekali się córki Ilse Auguste Amalii. Na rodzimym cmentarzu w Pozortach, obok generała, spoczywają również jego teść Karl Patzig, żona Auguste oraz Maria Jacobi z domu Patzig. Według przekazów pochowano tam także porucznika Wilhelma Pfau, adiutanta poległego w bitwie pod Tannenbergiem w 1914 roku.

Niezwykłe miejsce pamięci w Olsztynie

Dziś miejsce spoczynku generała Jacobiego, niegdyś dzierżawcy folwarku Pozorty, sąsiaduje z nowoczesną zabudową handlową. Choć okolica zmieniła się nie do

poznania, wciąż skrywa ślad po historii dawnych mieszkańców i właścicieli tych ziem, przypominając o długiej i skomplikowanej przeszłości Olsztyna.

źródło: Warmińsko-Mazurskie Forum
Poszukiwaczy/Facebook

Karol z Orzysza zginął w USA podczas wojskowego szkolenia. Ruszyła zbiórka



fot. pomagam.pl

Śmierć żołnierza to zawsze ogromna strata – dla rodziny, przyjaciół i lokalnej społeczności. W Orzyszu żałobę po tragicznej śmierci Karola Rubina łączy dziś jedno: chęć wsparcia jego najbliższych. Na portalu Pomagam.pl ruszyła zbiórka, której celem jest pomoc dla żony i dziecka wojskowego.

Karol Rubin z Orzysza zginął w Stanach Zjednoczonych

19 września 2025 roku podczas nocnego szkolenia spadochronowego w USA doszło do tragedii. Dwóch polskich żołnierzy Wojsk Specjalnych straciło życie. Jednym z nich był Karol Rubin – mieszkaniec Orzysza, sportowiec i uczestnik Biegu Tygrysa.

Jego śmierć wstrząsnęła lokalną społecznością. Mieszkańcy wspominają go jako osobę pełną energii,
TKO - elektroniczne wydanie dziennika

uśmiechu i poświęcenia.

Zbiórka na Pomagam.pl dla rodziny tragicznie zmarłego żołnierza

Na portalu Pomagam.pl uruchomiono zbiórkę pieniędzy dla rodziny Karola. Młody żołnierz zostawił żonę i dziecko, które teraz muszą zmierzyć się z codziennymi problemami bez jego wsparcia. Organizatorzy zbiórki podkreślają, że każda złotówka

ma znaczenie. Środki pomogą w utrzymaniu rodziny i zapewnią jej minimum stabilności w tym trudnym czasie.

„Dla przyjaciół był bohaterem. Dla rodziny – całym światem” – piszą organizatorzy zbiórki.

Link do zbiórki TUTAJ.

W warmińsko-mazurskim powstanie ogromna farma wiatrowa. Mieszkańcy już liczą zyski?



Nowa inwestycja w północnej części województwa warmińsko-mazurskiego zapowiada się jako jeden z najważniejszych projektów energetycznych regionu. W gminie Bartoszyce powstanie farma wiatrowa, która nie tylko zasili tysiące domów w energię, ale także zapewni gminie milionowe wpływy do budżetu.

Nowa farma wiatrowa w gminie Bartoszyce zasili 48 tys. domów

Na terenach obrębów Sokolica, Sprugle, Sporwiny oraz Łabędnik Duży powstanie farma wiatrowa o mocy 74,7 MW. Projekt zakłada budowę 12 turbin, które będą w stanie dostarczyć energię elektryczną dla blisko 48 tysięcy gospodarstw domowych. Rozruch planowany jest na rok 2032, a instalacja ma działać co najmniej 25 lat. Całość inwestycji prowadzona będzie zgodnie z obowiązującymi przepisami i standardami technicznymi.

Szacuje się, że tylko z tytułu podatków gmina Bartoszyce zyska minimum 2 mln zł rocznie.

Dodatkowe przychody przyniesie także korzystanie z lokalnej infrastruktury, co pozwoli przeznaczyć środki na modernizację dróg, sieci i inwestycje społeczne.

Eurowind Energy angażuje się w życie gminy Bartoszyce

Eurowind Energy już teraz angażuje się w życie gminy. Firma wspiera działalność Centrum Kulturalno-Bibliotecznego w Bezledach i uczestniczy w lokalnych wydarzeniach, takich jak dożynki. Władze spółki podkreślają, że chcą, aby inwestycja przyniosła korzyści wszystkim mieszkańcom. Pierwsze spotkanie informacyjne odbędzie się 25 września w Świetlicy Wiejskiej w Maszewach.

W trakcie budowy farma będzie korzystać z usług lokalnych przedsiębiorców, m.in. w zakresie noclegów, transportu i gastronomii. Projekt ma stać się impulsem dla powstania nowych miejsc pracy i przedsiębiorstw w regionie.

Inwestycja w energię odnawialną na Warmii i Mazurach

Każda z turbin ma zostać ustawiona w minimalnej odległości 700 metrów od zabudowań, zgodnie z

obowiązującymi wymogami. Przed rozpoczęciem budowy prowadzone są badania środowiskowe, obejmujące zarówno roślinność, jak i zwierzęta.

Inwestor zapewnia, że turbiny wpłyną na poprawę bezpieczeństwa energetycznego powiatu bartoszyckiego. Po kilku latach mają zrównoważyć emisję, które powstały w trakcie ich budowy. W praktyce oznacza to znaczną redukcję gazów cieplarnianych i odejście od tradycyjnych źródeł energii, takich jak węgiel.

źródło: Eurowind Energy

Charakterystyczna rzeźba przy Szkole Muzycznej w Olsztynie zniknie z krajobrazu miasta?



Przy Państwowej Szkole Muzycznej w Olsztynie od lat stoi charakterystyczna instalacja z lat 60., znana jako „Kantata” lub „Stalowe organy”. Teraz została ogrodzona, bo jej stan techniczny budzi poważne obawy.

Rzeźba „Kantata” w Olsztynie ogrodzona

Rzeźba autorstwa ucznia Xawerego Dunikowskiego od dawna była jednym z rozpoznawalnych elementów otoczenia szkoły muzycznej. Niestety, czas i warunki

atmosferyczne mocno nadwyreżyły konstrukcję. Eksperti oceniają, że instalacja jest w złym stanie technicznym, a dalsze jej użytkowanie bez zabezpieczenia mogłoby być niebezpieczne.

Na razie konstrukcja została ogrodzona, by

uniemożliwić do niej swobodny dostęp. Miasto rozważa różne scenariusze: od gruntownej konserwacji po całkowitą wymianę instalacji. Ostateczne decyzje mają zapaść po szczegółowych ekspertyzach technicznych.

„Kantata” powstała w latach

60.

„Kantata” powstała w latach 60. i od tego czasu towarzyszyła wielu pokoleniom uczniów szkoły muzycznej. Dla mieszkańców Olsztyna stała się charakterystycznym punktem, kojarzonym z edukacją artystyczną i historią powojennej sztuki w przestrzeni miejskiej.

Damian D. wynosił zwłoki Natalii w dywanie. Teraz znaleziono w piwnicy martwą 35-latkę



Damian D., nazwany przez media „Aladyn”, ponownie pojawia się w zawiadomieniu kolejnej kobiety. Po tym, jak w 2023 roku wynosił ciało 26-letniej Natalii zawinięte w dywan, teraz jego nazwisko wiązane jest ze sprawą 35-letniej Marty, której ciało odnaleziono w piwnicy bloku w Olsztynie. Sprawę podjęli dziennikarze TVN Uwaga.

Zaginienie 26-letniej Natalii i dramatyczne zgłoszenie ojca

W lutym 2023 roku Olsztyn wstrząsnęła tragedia związana ze śmiercią 26-letniej Natalii. Młoda kobieta zaginęła na początku miesiąca, a ostatni raz widziana była w rejonie ulicy Kołobrzeskiej. Jej zaginięcie zgłoszono 9 lutego, a poszukiwania prowadzone były przez policję i rodzinę.

17 lutego ciało Natalii odnaleziono w bagażniku samochodu zaparkowanego na jednym z osiedli.

Zwłoki były owinięte w wykładzinę lub dywan, co wskazywało na próbę ich ukrycia.

W związku ze sprawą zatrzymano 25-letniego Damiana D., znajomego kobiety. Prokuratura postawiła mu zarzuty nieumyślnego spowodowania śmierci oraz zbezczeszczenia zwłok. Mężczyzna trafił do tymczasowego aresztu na trzy miesiące.

Sekcja zwłok nie wykazała jednoznacznej przyczyny zgonu — nie stwierdzono widocznych obrażeń mechanicznych. Śledczy zlecili dodatkowe badania toksykologiczne i histopatologiczne, aby ustalić, co

dokładnie doprowadziło do śmierci młodej kobiety.

Sprawa wciąż budzi duże emocje wśród mieszkańców Olsztyna, a opinia publiczna czeka na ostateczne ustalenia prokuratury.

Olsztyn: ciało kobiety w piwnicy bloku przy ul. Jagiellońskiej

11 września 2025 roku mieszkańcy bloku przy ul. Jagiellońskiej dokonali wstrząsającego odkrycia. W piwnicy budynku znaleziono ciało 35-letniej Marty. Wezwano pogotowie, policję i prokuratora. Lekarz stwierdził zgon 35-latki, a teren zabezpieczono.

Pierwsze ustalenia sugerowały, że mogło dojść do samobójstwa. Prokuratura podkreśla jednak, że żadnej wersji nie można na razie wykluczyć. Śledczy zlecieli szczegółowe badania i opinie biegłych. Sprawdzane są wszystkie możliwe scenariusze.

Olsztyn w strachu. Czy „Aladyn” odpowiada za kolejną śmierć?

Damian D., znany jako „Aladyn”, wciąż budzi grozę w Olsztynie. Do osób, które miały z nim styczność, dotarli dziennikarze programu TVN UWAGA!. Z ich relacji wyłania się obraz człowieka nieobliczalnego i

niebezpiecznego.

Opowiadano o irracjonalnym zachowaniu – o tym, jak był pobudzony, spocony, z czerwonymi oczami i zaciśniętą szczęką. Opisywano sytuacje, w których atakował nożem, przebijał opony, a na stacji paliw miał chwycić za dystrybutor i oblać mężczyznę benzyną. Ofiara w tamtym zdarzeniu straciła czasowo wzrok na jedno oko. Towarzyszyły temu wyzwiska, groźby i agresja wymierzona także w bliskich.

W rozmowach z reporterami pojawiały się dramatyczne historie rodzinne – jedna z ofiar mówiła, że w wyniku stresu i traumatycznych wydarzeń straciła dziecko. To tylko fragment szerszego obrazu przemocy i strachu, który „Aladyn” miał zostawiać po sobie w Olsztynie.

Teraz jego nazwisko pojawia się w sprawie śmierci 35-letniej Marty. Dziewczyna za życia walczyła o sprawiedliwość. Twierdziła, że jest ofiarą przemocy seksualnej. Zgłosiła się do TVN Uwaga, która podjęła śledztwo. Reportaż dziś w poniedziałek (22.09.2025) o godz. 19:55.

AKTUALIZACJA

Ukazał się już reportaż Uwaga TVN. Można obejrzeć na stronie: uwaga.tvn.pl

źródło: TVN UWAGA!

Informacje o wydaniu



Twój Kurier Olsztyński

Numer wydania	265/2025
Data wydania	22 września 2025
ISSN	2543-9065
Adres internetowy	www.tko.pl

Wydawca:

WAMA Media Group sp. z o. o.

www.tko.pl

Archiwum:

www.tko.pl/wydania

Elektroniczne wydanie dziennika „Twój Kurier Olsztyński”, utworzone na podstawie materiałów opublikowanych w serwisie TKO w danym dniu.

Pełne wydanie dziennika

Wydanie zawiera pełne artykuły i zdjęcia wyróżniające opublikowane w serwisie TKO. Nie zawiera autorów, kodów QR, komentarzy, reklam, galerii ani elementów administracyjnych.